DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.645 WTOREK 7.MARCA 1944 r. ROK V.

BERLIN BOMBARDOWANY W DZIEN.

Gdy w piątek amerykańskie bombardujące myśliwce dalekiego zasięgu dokonały pierwszego nalotu dziennego na Berlin, było to zapowiedzią powiększenia lotniczej ofenzywy aliantów. Już w sobotę eskadry latających fortec i ciężkich bombowców, osłaniane myśliwcami, zbombardowały Berlin w dzień, tracąc 37 maszyn. W walkach jakie rozegrały się w czasie akcji zestrzelono 15 niem. myśliwców. W nocy formacje Moskito atakowały Berlin nadal, trzymając ludność w nerwowym napięciu. Wczoraj według zgodnych relacji sprzymierzonych i niemieckich, rozegrała się nad Niemcami największa w tej wojnie bitwa powietrzna. Amerykanie dokonali olbrzymiego dziennego nalotu na Berlin przy udziale bardzo silnych formacji bombowców i setek myśliwców. Nalot rozpoczął się o godz. 11.30 w południe i trwał parę godzin. Londyn nie podał jeszcze szczegółów tej operacji, ale ajencje niemieckie w podanych informacjach przyznają, że większość eskadr dotarła nad stolicę Rzeszy. Zgodnie z zakazem berlińskich kół urzędowych, ajencje niem. nie podały żadnych szczegółów ani nalotu, ani bitwy powietrznej. Prócz Berlina bombardowano dwukrotnie w dzień i w nocy zachodnie Niemcy. Przez wszystkie dni od piątku wspólne eskadry Anglosasów atakowały nieprzerwanie półn. Francję, Pas de Calais a nadto przemysł wojenny w Cognac i Bergerac. Wczoraj nad Francją zniszczono 27 niem. maszyn, tracąc 10 własnych. Parlamentarny sekretarz brytyjskiego min. lotnictwa zapowiedział w Izbie Gmin, że obecne nocne i dzienne bombardowania Rzeszy są tylko wstępem do właściwej akcji niszczenia Niemiec z powietrza, a najbliższe tygodnie ukażą już olbrzymią siłę powietrzną sprzymierzonych.

Od czterech dni nie ukazał się nad Anglią żaden bombowiec niemiecki.

NOWA KLESKA NIEMCOW NA WSCHODZIE.

Stalin w nadzwyczajnym rozkazie doniósł, że pierwsza armia południowego frontu – dowodzona przez marsz. Żukowa w zast. za chorego gen. Watutina, rozpoczęła nową ofenzywę w rej. Szepetówki. W ciągu czterech dni dokonano wyłomu w niem. froncie na szerokości 180 km., zdobyto 700 miejscowości oswabadzając 2.600 km. kwadr. terenu. Rozbito 4 niem. dywizje pancerne i 8 piechoty, zmuszając je do bezwładnego odwrotu. Na placu boju padło 15.000 Niemców, wzięto wielką ilość jeńców, zdobyto 200 czołgów, 200 dział i 2.000 samochodów. Uderzenie z Szepetówki skierowane na południ. zachód doprowadziło do zdobycia Izajasławia Wołyńskiego, Jampola, Krzemieńca i co najważniejsze Wołoczysk, odległych od Tarnopola o 40 km. Zdobycie Wołoczysk przerwało linię kolejową Odessa-Lwów, a nadto zaczyna oskrzydlać niemieckie linie nad Bohem. Linia kolejowa Szepetówka-Tarnopol jest całkowicie w rękach Rosjan, którzy z tej strony oddaleni byli wczoraj od Tarnopola tylko o 30 km. Równocześnie druga armia południa podwodzą gen. Koniewa rozpoczęła uderzenie z Krzywego Rogu w kierunku morza Czarnego. Brak wiadomości z frontu północnego, ale dzienniki sztokholmskie donoszą o wzmożonym tempie ewakuacji Tallina. Stolica Litwy Kowno poddane jest zarządowi wojskowemu a ludność cywilna opuszcza miasta.

SPRAWY POLSKIE.

W kołach politycznych Anglosasów mówi się o bliskich naradach angloamerykańskich. Zdaje się, że inicjatorką tych rozmów jest Wielka Brytania, która według oświadczenia min. Edena "znajduje się w najcięższej w swej historii sytuacji politycznej". Angielskie gazety podają wiadomość od swoich korespondetów z Waszyngtonu, że przedmiotem rozmów angielsko-amerykańskich będzie : 1/ warunki pokoju z Niemcami, 2/ SPRAWA GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ, 3/ sprawa francuskiego Komitetu Narodowego, 4/ ustalenie rządu w Italii, 5/ organizacja powojennego transportu, 6/ nowe bazy amerykańskie na Pacyfiku. – Prasa nowojorska omawiając kwestię przysz-

łych stosunków w Europie podkreśla,że stosunki te nie będą oparte na prawie silniejszego. "New York Telegram" powołuje się na słowa prez.Roosevelta,że przy załatwianiu spraw tzw. mniejszych narodów Europy, decyzja nie będzie należała do silniejszych,lecz podyktowana będzie chęcią utrzymania trwałego pokoju. Naturalną rzeczą jest,że głos będzie miała przede wszystkim "Wielka Trójka".

Moskwa coraz silniej wzmaga akcję propagandową wobec narodu polskiego. W audycji moskiewskiej dla Polaków w dn.4.bm.dano po wstępie przemówienie oficera korpusu im.Kościuszki,kap.Mariana Nasielskiego. Audycję podajemy dosłownie : "Zbliża się dzień wyzwolenia Polski. Zorganizowane polskie siły zbrojne w Z.S.R.R. są już przygotowane do wkroczenia do kraju. Obrońcy Warszawy,Westerplatte,Kutna - zbliża się dzień,kiedy nad Polską powieją biało-czerwone sztandary,kiedy orzeł biały rozwinie znowu swoje skrzydła. - Cały naród stanie do walki i my Polacy w Z.S.R.R. staniemy do walki z Niemcami." Kap.Nasielski przemówił następująco: "Rodacy. Na terenie Z.S.R.R. znajduje się wojsko polskie. Wstępujcie w Wasze szeregi. Setki Polaków zginęło w Warszawie za zastrzelenie szefa gestapo Kutschery. W Lesznie rozstrzeliwano Polaków na ulicach. I jeszcze nie wsiąkła wraża krew Kutschery, kiedy z rąk partyzantów zastrzelony został Kaiser."

WSROD WASALI NIEMIEC.

Choć sześć dni upłynęło od podania przez Rosję warunków zawieszenia broni,Finlandia do dziś dnia nie udzieliła jeszcze Moskwie odpowiedzi. W Moskwie daje się zauważyć zniecierpliwienie w związku z przeciąganiem sprawy przez Finlandię. Parlament fiński ma odbyć we wtorek posiedzenie,na którym zadecyduje o tej kwestii. Rosja upomina się o odpowiedź rządu fińskiego,a "Prawda" stwierdza, że Rosja nie może już dłużej czekać i grozi Finlandii losem Niemiec. Do Sztokholmu ma przybyć przedstawiciel rządu fińskiego z odpowiedzią na warunki podane przez Rosję. Niemcy,jak się zdaje,liczą się z dojściem do [illegible] fińsko-rosyjskiego i na terenach północnej Norwegii przeprowadzają przygotowanie ewakuacji kilku miast m.i.Hammersfest,gdzie mają pozostać tylko robotnicy pracujący w przemyśle wojennym. Dowódca niemiecki gen.Dietrich posiada 1oo do 12o tys. wojsk w półn.Finlandii,rozlokowanych od Petsamo po Kirkeness w Norwegii. Węgry,Rumunia i Bułgaria z uwagą obserwują przebieg rokowań. Społeczeństwa tych państw coraz głośniej domagają się porozumienia z aliantami.-

W Bułgarii coraz częściej dochodzi do starć oddziałów partyzanckich z policją. Bułgarska rada regencyjna odbyła narady z premierem,ministrem spraw zagran.i wojny.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Rząd Stanów Zjedn.zawiesił stosunki dyplomatyczne w Argentynie,a sekretarz stanu Stettinius podał do wiadomości nowemu rządowi Argentyny,będące podstawą do porozumienia się obu rządów. Warunki te wymagają internowania agentów i dyplomatów osi, zamknięcie przemytu materiałów sabotażowych do krajów sąsiedzkich oraz zakaz działalności wrogich aliantom sił na terenie Argentyny. Dzienniki amerykańskie zarzucają obecnemu rządowi współpracę wywiadowczo-sabotażową z państwami osi.

- Premier turecki Saracoglu zwołał na wtorek konferencję dziennikarzy tureckich.- Prasa turecka w związku z wytworzoną sytuacją zaznacza,że Turcja nie może przystąpić do wojny z braku odpowiednich materiałów wojennych,których Anglicy dostarczyli tylko 4% z ilości przeznaczonej Turcji na konferencji w Ankarze.-Na Watykan spadło kilka bomb nieokreślonego pochodzenia.

- Amerykański minister wojny oświadczył, że gdyby bezpieczeństwo wojsk amerykańskich tego wymagało to Ameryka nie cofnie się przed zupełnym zniszczeniem Rzymu.

NA FUNDUSZ PRASY : Nula-6o,Stavo-2o,Wiesław 15o,Junosza-8o,Kalendarz-3oo,X.R.-1oo,Stali Czytelnicy-5o,Aster-5o,Ferment-5oo,Morze 5oo,Zagłoba-2oo,Ateusz-5o,Kotwica-5o,Paszko 5o,X.Y.-2o,Jędza-2o,Sąsiadka-2o,Zyła-25,Jodła-25,Kasia-4o,Bruzda i Ska-35,Ada-5o,Zona Oświęcimiaka-5o,Karos-5o,Mellechowicz-2o zł. Powtórnie : Lipa-5oo zł.
NA WIEZNIOW I RODZINY : Kalendarz-25o,Wisia 5o zł.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz.6.3o rano.

- Wczorajszy nalot dzienny na Berlin spowodował wielkie spustoszenia i rozległe pożary. Amerykańskie myśliwce zestrzeliły 83 niem.aparaty,bombowce dalszych 4o,straty eskadr USA wyniosły 79 maszyn.

- Rosjanie zdobyli Zbaraż i zbliżyli się na 2o km.do Tarnopola. Linia kolejowa Odessa-Lwów zajęta przez Rosjan między Płoskirowem a Wołoczyskami.

- Na południowym froncie fatalna pogoda przerwała działalność na wszystkich odcinkach we Włoszech. W Jugosławii wojska gen. Tito wstrzymały ofenzywę niem.w Słowenii. -

LEKCJA HISTORII.

Stoimy wobec wydarzeń, które – być może – są uderzeniem obucha albo gromem z jasnego nieba. Jednym z nich jest mowa wigilijna prezydenta Roosevelta /której treść dopiero teraz do nas doszła/, a drugim mowa premiera Churchilla w Izbie Gmin. Z pierwszej dowiadujemy się, że alianci liczą się z pozostawieniem całego organizmu politycznego narodu niemieckiego czyli Europa powinna być przygotowana na nową odmianę traktatu wersalskiego. Oświadczenie premiera Churchilla jest zbyt świeże, aby je na tym miejscu trzeba było jeszcze przypominać. Streszcza się ono w tych punktach : Anglia nigdy nie gwarantowała naszej granicy wschodniej, żądania Rosji są umiarkowane i linia Cursona jest właściwą podstawą do rokowań z Rosją o nową wschodnią granicę Polski. Narazie rząd polski zdołał jeszcze przesunąć bezpośrednie niebezpieczeństwo nowego podziału Polski, zgadzając się na załatwienie sprawy granicy wschodniej na konferencji pokojowej. Uważać to musimy za poważny sukces rządu polskiego, że tak drażliwą sprawę zdołał sprowadzić na platformę wyników konferencji moskiewskiej, na której ustalono, że uzgodnienie granic będzie załatwiane dopiero po zakończeniu wojny.

Rozważmy te sprawy na zimno i ze spokojem. Idzie tu o los Polski na lata całe i nasza opinia publiczna powinna mieć w tej sprawie zdanie wyrobione, gdyż od postawy całego narodu zależy w znacznej mierze dalszy rozwój wypadków. Przede wszystkim nie stoimy jeszcze w przededniu konferencji pokojowej. Jeszcze wiele może zajść wydarzeń i wypadków, które mogą zmienić poglądy i nastawienie kierowniczych sfer anglosaskich. Zmieniają się opinie, zmieniają się także ludzie. Następnie musi się wyjaśnić przyczyna, dlaczego tak przychylnie nastawiony dla Polski premier Churchill wystąpił nagle zdecydowanie przeciwko naszym interesom. Mogą być przyczyny natury wojskowej lub politycznej albo równocześnie jedne i drugie. Następnie wystąpienie to dowodzi, że dobre stosunki między rządem angielskim a polskim uległy zmianie na gorsze. Było to zresztą do przewidzenia. W gabinecie polskim brakło człowieka tej miary, co gen. Sikorski, a dokonane zmiany nierokowały najlepszych nadziei.

Pismo nasze i stronnictwo stoi na stanowisku legalności naszego rządu w Londynie i obowiązku jego popierania, jak długo ten rząd reprezentuje istotne interesy polskie i należycie je broni. Stojąc nadal na tym stanowisku, nie możemy jednak milczeniem pominąć faktu, że rząd ten – niewiadomo dlaczego – od ostatnich czasów opierał się tylko na wąskich elementach politycznych wielkiej czwórki, a obecnie przystępując do tworzenia nowej konsolidacji po rozwiązaniu Krajowej Reprezentacji Politycznej, tworzy Radę Jedności Narodowej znowu na podstawie preponderacji elementów wielkiej czwórki, co wnosi duże rozgoryczenie do jednolitego obozu Polski Podziemnej, o ile idzie o przyszłość i odbudowę polityczną państwa. Tej wspaniałej jedności narodowej, której jesteśmy świadkami, nie należy jednak źle rozumieć, a tym bardziej nie wolno jej wyzyskiwać dla krótkowzrocznej polityki w interesie elementów i sfer, znajdujących się dziś u steru. Dzisiaj w kraju wiele się zmieniło i myliłby się bardzo ten, ktoby sądził, że u nas możliwym jest powrót do stosunków przedwojennych tak w sensie politycznym jak i gospodarczym. Ktoby tak sądził, ten obudzi się pewnego dnia w nowym odmiennym świecie idei i rzeczywistości. Dzisiaj ten robotnik, inteligent czy rolnik cierpi i zaciska zęby, ale wgłębi jego duszy, w napięciu jego dynamiki psychicznej dominuje tylko jedna myśl : cierpię i będę tak cierpiał, ale tylko do momentu zakończenia wojny, ale potem nie zniosę żadnej krzywdy, skądkolwiekby ona pochodziła. W tym strasznym kataklizmie dziejowym jaki przeżywamy rodzi się nowy świat, który będzie miał swoją logikę, swoją wolę i nowy już wytyczony kierunek rozwoju. A Polska musi się włączyć w ten nowy rytm życia, jeśli ma istnieć, być silną i zdolną do rozwoju. I tylko taki rząd i taka władza, która to przewiduje i rozumie, może rozporządzać wolą mas głęboko czującego narodu i nastawiać ją na bieg nowy, nadchodzących wydarzeń.

Dlatego też nowa konsolidacja i jej emanacja polityczna powinna sięgnąć głęboko do tych nowych sił i źródeł narastającej odmiennej rzeczywistości. Tylko taki rząd i jego delegatura krajowa, które opierać się będą o szeroki wachlarz polityczny żywych sił, mających swe źródło w szerokich masach ludowych, mogą liczyć na posłuch. Wtenczas władza będzie miała szeroką podstawę moralną, a przygotowanie rzyczywistego, nowożytnego programu odbudowy nowej Polski, będzie realne i silnie związane z pragnieniami mas pracujących. Żądamy więc i dążymy do utworzenia silnego ośrodka władzy, opartego o cały lud pracujący, któryby znał kraj dzisiejszy, a nie wypływał tylko z ośrodka przedwojennej opozycji. Tak związany i rozbudowany ustrój kierowniczy

woli całego patriotycznego narodu,może i będzie zdolny do porozumienia się z organizacjami polskimi Ameryki,które również dziś posiadają wysoki ciężar gatunkowy,z czym liczą się ośrodki władzy politycznej Stanów Zjednoczonych. Jeżeli zdołamy wytworzyć taki zespół siły politycznej,jeżeli utworzymy jeden wielki monolit woli całego narodu, to wówczas ataki na nasze terytorium odbiją się i opadną bezzwłocznie,gdyż moralny kapitał Polski i nasz wkład do wojny oraz postawa całego narodu są rozstrzygające.

Zdajemy sobie sprawę z tego,że Polska przeżywa dziś głęboki dramat. Źródła i zarysy tego dramatu zostały wyżej nakreślone. Nietylko my jedni go przeżywamy,taki sam dramat rozgrywa się w Jugosławii i gdzieindziej. Ale tylko my jedni mamy jeszcze możność dość wcześnie uniknąć złej doli. Powinien w nas zwyciężyć zdrowy rozum polityczny i realizm rzeczywistości. Inaczej torujemy drogi nowej wrażej nam sile,która stanie się zdolna do wyzyskania naszych błędów i zgotuje nam los,którego przygniatający ciężar spadnie na nas i na tych,co po nas będą musieli żyć na naszej ziemi. I nie powinniśmy dopuścić,by nas oni osądzili kiedyś tak,jak my dziś osądzamy pokolenie Polski przedwojennej. Lekcja historii,którą teraz otrzymujemy,powinna być dla nas wystarczającą przestrogą.

OSCYLACJE BIAŁORUSKIE.

Wschodnio-północne tereny państwa polskiego głównie Nowogródczyzna,Wileńszczyzna i Polesie,zamieszkałe przez lud białoruski, który w roku 1939 wprost przeciwnie do stanowiska Ukraińców zajął naprawdę obywatelską postawę i bronił dzielnie Rzeczypospolitej, wskutek intensywnej propagandy niemieckiego okupanta może dziś niejednemu nasuwać poważne wątpliwości,skłaniając do pytania : jak zachowa się w przyszłości ludność białoruska wobec Polski ? Nie należy ukrywać,że pospieszne przygotowanie w Berlinie kadry inteligencji białoruskiej,dopingowanie zupełnie prymitywnego elementu białoruskiego w kierunku nacjonalistycznym przez lat trzy, musiało zostawić swoje ślady. Wprawdzie wraz ze śmiercią generalnego komisarza Białorusi Wilhelma Kubego,zastrzelonego przez agentkę sowiecką we wrześniu 1943,a przede wszystkim przez ewakuację Mińska do Lidy,przygasła aktywność ośrodka pracy białoruskiej pod egidą niemiecką. Niemniej komisarz Kube miał czas założyć na wzór Hitlerjugend "Związek Młodzieży Białoruskiej",z jego też inicjatywy /Białoruskie Towarzystwo Naukowe/ powołane było do fałszowania w sposób naukowy prawdy historycznej i stosunków Polski n[a] tych ziemiach.

Chodziło o to,by Białorusinów w sposób wrogi nastawić przeciwko wszystkiemu co pol[skie] i z Polską ma związek. "Samopomoc Białoruska" /również pomysłu Kubego/ miała na cel[u] dźwignąć gospodarczo i materialnie ludność wiejską a jednocześnie zadać cios polskości na Kresach Wschodnich. Mimo jednak usilnych starań,rezultaty tej pracy nie przyniosły oczekiwanych korzyści i nie objęły mas ludowych,może poprostu z tego względu,że masy t[e] jeszcze zbyt ciemne i konserwatywne,w stosunku do haseł nacjonalistycznych zachowują zi[mną] obojętność. Raczej już większe wpływy po[czynił] komunizm. Propaganda niemiecka nie znalazła wśród Białorusinów ni wdzięcznego materiału ni terenu,uderzała właściwie w próżnię i prowadziła za sobą raczej garść karierowiczów. Brak inteligencji białoruskiej pragnęli Niemcy we właściwy sobie rygorystyczny sposób stworzyć przez otwieranie różnego rodzaju kursów administracyjnych,nauczycielskich,sanitarnych,gospodarczych,a w rezultacie wyhodowali kadry półinteligentów,nastawi[o]ne antypolsko. Wieś jednak po dawnemu nie t[raci] dla Polski swej sympatii. Reżim sowiecki,który chłopu białoruskiemu nic w zasadzie nie dał,nie wyświadczył żadnych dobrodziejstw,ni[e] byłby przychylnie witany. Ludność przede wszystkim pragnie spokojnej pracy na swej ziemi. Stykając się z dywersyjnymi oddziałami polskimi chłop białoruski okazuje nawet pomo[c] gdyż szereg aktów represyjnych ze strony niemieckiego okupanta skierowuje chłopa białoruskiego niejako w sposób automatyczny ku Polsce,po której pozostało wrażenie jako szafarza sprawiedliwości w czasach przedwojennych. Bądź co bądź przez dwadzieścia lat polskiej państwowości ludność białoruska zbliżyła się do Polaków,którzy jako element kulturą wyższy był magnesem przyciągającym. Zbratanie bezpośrednie ludności białoruskiej i polskiej ujawniło się doskonale podczas kampanii w roku 1939. Gdy Ukraińcy przy każdej sposobności starali się Polsce wbijać nóż w plecy,to Białorusini nietylko lojalnie wypełnili swój żołnierski obowiązek,lecz zarówno w obozach jeńców jak i w ośrodkach innych na terenie Rzeszy nie dawali się brać na lep niemieckiej propagandy. Mylnie więc sądzili okupanci,że w ciągu paru lat zdołają całkowicie przestawić linię frontu białoruskiego wobec Polaków. Dziś trzy nurty przenikają Białorusinów :klika rządząca idzie na pasku Niemiec,drugim jest słaba i sporadycznie wypływające sympatia do Rosji,a nurt trzeci obojętny wobec dwóch poprzednich gotów jest stanąć przy Pola[kach]